

Słowo Redaktora

„Wielki strach” i „wielkie zamknięcie”

Sytuacja, jaka zaistniała od połowy marca 2020 r. w Polsce, a także w Europie i na świecie, gwałtownie i radykalnie zmieniała naszą cywilizację i codzienne postawy oraz plany na przyszłość. W czerwcu bieżącego roku ukazała się moja książka pt. *Miłosierdzie czy opieka społeczna. Od starożytności do Oświecenia*, którą kończyłem właśnie, gdy w Polsce zaczęła się rozwijać złowieszczą pandemia. Rozgrywający się na świecie dramat, swego rodzaju „cicha wojna”, kiedy nie słychać wystrzałów, a giną ludzie, skłoniła mnie do skreślenia poniższych refleksji.

Wydawać by się mogło, że problematyka opracowania dotyka świata przeszłego, wydarzeń bardzo odległych. I oto okazało się nagle, że poprzez pandemię, plagę czy mór – jak dawniej pisano – nieznanego dotąd koronawirusa, stała się bliższa, wręcz aktualna. Poprzez perspektywę historyczną łatwiej przyjąć i zrozumieć, że rzeczywistość jaka nas dotknęła nie jest wyjątkowa, świat bowiem cyklicznie zmagał się z równie groźnymi, nierzadko bardziej niebezpiecznymi pandemiemi, które rozwijały się równocześnie na obszarach różnych kontynentów. Warto przypomnieć największe z nich: dżumę Justyniana z połowy VI w., dżumę – tzw. czarną śmierć z 1346 r., czarną ospę z XVI w., dżumę i cholere z XIX w. oraz grypę „hiszpankę” z lat 1918–1919. Każda z nich pochłonęła w krótkim czasie niewyobrażalne, jak na ówczesne realia demograficzne, liczby istnień ludzkich, od kilkunastu do ponad stu milionów osób.

Pandemie te oraz mające nieco mniejszy zasięg epidemie, jak np. straszna choroba „świętego ognia”, szalejąca we Francji na przełomie X i XI w., budziły w społeczeństwie wielki lęk, diaboliczny strach, przerażenie i niepewność, połączone z ogromną determinacją ocalenia życia. Uczucia tego współcześni doświadczają na całym świecie w obecnych dniach i tygodniach. W średniowieczu i w późniejszych epokach jedyną możliwością ucieczki i sposobem uchronienia się przed zarażeniem, kończącym się często śmiercią, była bezwzględna izolacja zainfekowanych od zdrowego społeczeństwa. W przeszłości służyły temu specjalne izolatoria: dla trędowatych – leprozoria, dla zadżumionych, dotkniętych tyfusem czy malarią – lazarety (morownie). Następowało przymusowe internowanie zarażonych lub podejrzanych w odosobnionych, zamkniętych miejscach, punktach koncentracyjnych, by nie użyć „przeklętego” terminu, niosącego makabryczne skojarzenia i analogie z XX wiekiem. Były to miejsca, z których na ogół się nie wychodziło, bo ocalenia z dżumy nosiły znamiona cudownych, zaś pobyt w leprozoriach był wyrokiem dożywotnim. Inną formę izolacji stanowiły kordony sanitarne i kwarantanny, obejmujące również statki przypluwające z regionów podejrzanych lub zakażonych.

Podczas pracy nad książką opisywane fakty wydawały się bardzo teoretyczne, trudne do wyobrażenia. Próbowałem sobie jak w filmie odtwarzać i rekonstruować

sceny z wydarzeń tamtych czasów. I znienacka pojawiła się rzeczywistość średniowieczna i nowożytna, pozwalająca zrozumieć przeżycia dawnych ludzi i ich postawy, doświadczyć ich lęków i traum. Okazało się, że kierują nami te same uczucia i mechanizmy psychologiczne, dążenie do ocalenia życia, choć na szczęście dzisiejsza „plaga” nie jest tak śmiertcionośna, jak czternastowieczna „czarna śmierć” czy kolejne fale morowego powietrza. Można dostrzec analogie w postawach wobec śmierci i zachowaniach dzisiejszych z wcześniejszymi pokoleniami, których doświadczały podobne kataklizmy. Odżyły demony minionej przeszłości. Śledząc codziennie statystyki zmarłych, oswajaliśmy się ze śmiercią pandemiczną, tak jak społeczność średniowieczna i nowożytna, kiedy to w nieporównywalnie większej skali żniwo śmierci przybierało monstrualne rozmiary.

Jakie sposoby przeciwdziałania w walce z obecną pandemią przyjęło współczesne społeczeństwo, przed którego „nowoczesnymi” strukturami opieki społecznej, stanęło wiele wyzwań w nowej formie? Okazało się, że prawie nic się nie zmieniło w porównaniu do czasów minionych. Dzisiejszy system prewencji i obrony przed śmiertelnym wirusem, stał się kalką dawnych działań antyepidemicznych, może z wyjątkiem tego, że poprzednio ciężar heroicznej walki z zarazami dźwierzły środowiska kościelne, w pierwszym rzędzie zakony i zgromadzenia religijne. Ich członkowie, ryzykując życiem, wkraczali do leprozoriów i lazaretów lub w środowiska zarażonych. Świeckie władze wydawały tylko nakazy i zakazy administracyjne dotyczące nieprzemieszczania się ludzi i ich izolacji. Poza tym, że obecnie profilaktyka antypandemiczna i walka z chorobą infekcyjną przeszła ze struktur opieki kościelnej na władzę świecką (państwową i samorządową), to dzisiaj zastosowano ten sam co dawniej repertuar środków i narzędzi zwalczania i ograniczania nowego pomoru: kwarantannę, kordony sanitarne, absolutne odosobnienie i zamknięcie, kary finansowe (dawniej również cielesne, a nawet kary „gardła”). W wieku XXI wykorzystano wcześniej wypróbowane metody, jako najbardziej i dzisiaj skuteczne, nieznacznie je tylko modyfikując i dostosowując do nowych czasów. Wobec braku szczepionki, procedury wypracowane w „ciemnym i zacofanym” średniowieczu, okazały się nadal aktualnym i pomocnym panaceum. Człowiek został upokorzony i bezradny, jak bezradni byli w takiej sytuacji nasi poprzednicy przed wiekami. Jeszcze raz przekonał się, że warto korzystać z osiągnięć i wzorów przeszłości, a motto *Historia magistra vitae est* nabrało jeszcze większego znaczenia.

Poprzez dzisiejsze doświadczenia mogliśmy się przenieść w tamtejsze realia. Zrozumieliśmy co czuli ludzie dawniej w podobnych sytuacjach, poznaliśmy ich mentalność, namiętności, uczucia. Mamy do czynienia z metodą retrospekcji, rekonstrukcji przeszłości za pomocą teraźniejszości. To czego doświadczamy i co czujemy dzisiaj,

rzeczywiście umożliwia przybliżenie i „ożywienie” ludzi stojących w odległej przeszłości przed takimi samymi jak my realiami pandemicznymi. Dopiero ta sytuacja pokazała jak ważna jest historia i jak niczym, pomimo postępu, nie różnimy się od ludzi średniowiecza, i jak do nich jesteśmy podobni.

Nastąpiła konfrontacja starych praktyk ze współczesnymi. Teoretyczny refleks stał się praktyką i rzeczywistością. W walce z „niewidzialnym wrogiem” zostaliśmy zamknięci i odizolowani, w poczuciu niektórych nawet pozbawieni wolności. Świat cały stanął w zamknięciu, zatrzymał się, a człowiek stał się bezradny w swych lękach. Zamknięto wszystkich i wszystko. Stała się gospodarka, sklepy, zamknięto szkoły i uniwersytety, odwołano igrzyska olimpijskie, mistrzostwa Europy, mundiale, wiec polityczne, mityngi sportowe, imprezy rozrywkowe, odosobniono i odizolowano ludzi pod dozorem policyjnym i rygorami wysokich grzywien. Umierającym chorym w szpitalach zakaźnych i izolatoriach nie dano możliwości pożegnania się z najbliższymi. Pojawiła się panika, a potem zapanował „wielki strach”, jak wśród ludzi średniowiecza w obliczu pojawiających się nieszczęść. Po raz pierwszy w dziejach zamknięto kościoły lub, tak jak w Polsce, uczestnictwo we mszach i nabożeństwach religijnych w świątyniach poddano reglamentacji ilościowej, co spowodowało, że nawet najgorliwsi wierni przez wiele tygodni nie mogli uczestniczyć w niedzielnych obrzędach. Kulminacja pandemii przypadła na największe wydarzenie w życiu chrześcijan, w Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Od mediolańskiego edyktu tolerancyjnego w 313 r. nie zdarzyło się, by wierni w te dni musieli pozostać w swoich domach, a papież odprawiał triduum paschalne i msze wielkanocne niemal w samotności. Z kolei unieruchomienie placówek edukacyjnych i nauczanie zastępcze, na odległość, tzw. zdalne, przypomina czasy tajnego szkolnictwa, tyle że nie musi być ono prowadzone w konspiracji. Trudno to będzie wymazać z pamięci i z annałów dziejowych.

Takiej skali znieruchomienia i zamknięcia, nawet w czasie wielkich wojen, świat nigdy dotąd nie zastosował i nie przeżył w skali makro-globalnej. I nie było tu wyjątku, podziału na małych i wielkich, kraje mikro i mocarstwa – kolosy. Paradoksalnie, kpiąc sobie z możliwości tego świata i sprzeniewierzając się wcześniejszym regułom, zaraza zaatakowała najpierw państwa i rejony najbogatsze i najpotężniejsze: Chiny, USA, Włochy, Anglię, Niemcy, Hiszpanię, Lombardię, Bawarię. Jakby tym razem los chciał się zrewanżować, znacznie oszczędzając narody stojące nieco w cieniu wielkich organizmów polityczno-gospodarczych, choćby Polskę. Choroba dotknęła bezpośrednio premiera i księcia Anglii, zamknęła w kwatrantannie kanclerz Niemiec. Co ciekawe, to właśnie państwa słabsze zdały najlepiej, jak dotąd, egzamin ze stawiania oporu i walki z pandemią.

Spółczesność europejska przeżywała już kilkakrotnie „wielki strach” i towarzyszące mu przymusowe „zamknięcia”. Nigdy jednak nie przyjęły one skali powszechnej, co najwyżej większość izolowała niebezpieczną z różnych względów mniejszość (wspomniane lazarety i leprozoria). Dzisiejszy świat sam się zamknął i dokonał totalnej

samoizolacji. Zresztą większość ludzi dobrowolnie się zamknęła we własnych domach. Po średniowiecznej segregacji trędowatych i zarażonych morowym powietrzem, ekspulsji i deportacji szalonych i obłąkanych na przełomie XV i XVI w., Europę ogarnął kolejny strach. Tym razem przed ubogimi i żebrakami, którzy wyjęci ze średniowiecznej aureoli świętości, przez zakłócanie porządku publicznego, skłonność do rozruchów, natręctwo w wymuszaniu jałmużny, mobilność i przenoszenie chorób, zaczęli budzić grozę i trwogę. Ludzi tych uznano za element niepowołany w przestrzeni publicznej, wydano im walkę i skoncentrowano pod przymusem policyjnym, wraz z innymi ludźmi nieporządku czy „nierozumu”, w szpitalach generalnych i innych podobnych tego typu instytucjach, zmuszając ich jednocześnie do pracy. Ta polityka społeczna, związana z centralizacją opieki, zastosowana została w absolutystycznych państwach Europy Zachodniej, o silnej władzy monarszej, dobrze rozwiniętych gospodarczo i przeważnie protestanckich. Nastąpił czas i wiek „wielkiego zamknięcia”, który to termin stał się synonimem tego stulecia. Cień „wielkiego zamknięcia” objął jednak tylko te „najgorsze” warstwy społeczeństwa, często kojarzone z marginesem społecznym, i nie dotarł do całej Europy, m.in. Polski.

Zupełnie inne były motywy najdłuższego w dziejach Europy „wielkiego zamknięcia”, w porównaniu z obecnym, które potrwa zapewne dłużej niż kilka-kilkanaście miesięcy. W szpitalach generalnych oraz ich odpowiednikach, domach korekcyjnych i domach pracy, osadzono w XVII w. ludzi, by pozbyć się elementu niewygodnego i poddać go reedukacji, resocjalizacji, a w praktyce wykorzystać tanią siłę roboczą do celów ekonomicznych i produkcyjnych. Dzisiejszemu zamknięciu towarzyszą wyłącznie przesłanki natury humanitarnej i chęć ochrony życia. Tamto kojarzone jest często z więzieniem i pobudkami penitencjarnymi, teraz przymusowe uwięzienie w domach ludzie potraktowali jako formę ratunku.

Mnie również ogarnęło w tych tygodniach uczucie obawy i niepewności. Od kilku tygodni pozostają zamknięty w domu, niekoniecznie z nakazu administracyjnego. Wykonując w tym czasie korektę tekstu książki, nie potrafiłem oderwać się od myśli, że to, co opisuję dzieje się naprawdę tu i teraz, i że dawny strach przeżywany w obliczu epidemii idealnie koresponduje z uczuciami doznawanymi przez nas. Wcześniej zastanawiałem się, jak wyrazić i opisać lęki i postawy dawnych ludzi, obecnie wiem, jak mogły one wyglądać. Można powiedzieć, że w końcowej fazie książka powstawała w zamknięciu i z perspektywy zamknięcia.

Pojawienie się dzisiejszej pandemii można zrozumieć, obserwując rozwój cywilizacji i zachodzących procesów w długiej perspektywie czasowej. Nietrudno zauważyć, że przebiegają one w formie sinusoidalnej i wykazują pewną powtarzalność. Chciałoby się, aby była to ostatnia patologia. Znając jednak przeszłość, pomimo postępu techniki i wiedzy medycznej, nadzieje te wydają się płonne. Tak jak po wojnie następuje pokój, a po prosperic regres i tu po czasach wolnych od nowych epidemii, zjawiają się następne (aids, ebola, koronawirus). Doświadczenia mówią też, że recesje powstałe po takich wydarzeniach znów

ustępują lepszym koniunkturą. Obserwując historię, dostrzegamy, że każde pokolenie ma w swoim życiorysie traumatyczne doświadczenia, zapadające na zawsze w świadomości. Zauważyła to m.in. moja dwudziestoparoletnia córka, która powiedziała „Myślałam, że może nic złego już nam się nie przytrafi, tak jak pradziadkom i dziadkom wojny, a rodzicom stan wojenny, a jednak i my przeżywamy swoją wojnę, o której opowiadać będziemy dzieciom”. Odpowiedziałem, że historia się powtarza i nie zna pustki. Oby jednak doświadczenia przeszłości się nie sprawdziły.

System opieki społecznej na całym świecie został wystawiony na najcięższą próbę. Czy spełnił swoje zadanie? Nawet w krajach, gdzie szpitalnictwo i opieka zdrowotna stoją na najwyższym poziomie, w natłoku masowości zakażeń stawał się momentami niewydolny, zmuszając lekarzy, z powodu braku sprzętu, do selekcji chorych w ratowaniu ich życia. Czy znalazło się w nim miejsce na miłosierdzie chrześcijańskie, i ile w nim było systemowej, scentralizowanej opieki państwowej, a ile ludzkiej miłości i braterskiego poświęcenia za cenę zarażenia i utraty życia – *caritas*? Była to ścisła symbioza, jedno nie wykluczało drugiego. Gdy chodzi o leczenie i opiekę nad zakażonymi, tak jak dawniej na pierwszym froncie walki stanęli lekarze i personel pielęgniarski, tym razem w większości świecki, co zaś się tyczy *cura animarum* (troski o dusze) i opieki sakramentalnej, to w ciszy i z pokorą obowiązki pełnili duchowni. Procentowo w obu tych grupach stwierdzono najwięcej przypadków śmiertelnych z powodu zakażenia. Do symbolu urosła ich heroiczna służba w epicentrum koronawirusa w szpitalach i domach opieki społecznej dla starszych w Bergamo i Mediolanie.

I jeszcze jedna, może optymistyczna refleksja. Otóż przypuszczać można, że obecna pandemia przyczyni się do przyspieszenia badań naukowych w medycynie, tak jak działo się to w przeszłości, chociażby w czasie epidemii dżumy. Jeśli chodzi o Polskę, ważnym doświadczeniem była dyscyplina i odpowiedzialność naszego społeczeństwa w przestrzeganiu regulaminów antypandemicznych. Możemy nawet mówić o samopomocy i samoopiece wobec „śmiertelnego wroga”. Dużo też było przykładów solidarności i angażowania się pozapaństwowych i nieformalnych środowisk, organizacji społecznych i rzesz młodych wolontariuszy w walkę z chorobą. Należy podkreślić wszechstronne działania porządkowe policji i wojska, w tym Wojsk Obrony Terytorialnej i straży pożarnej. Tam, gdzie występowało szczególnie niebezpieczeństwo i świecki personel nie dawał sobie rady lub wycofywał się z obawy przed zarażeniem, niezawodne były siostry zakonne, przybywając, tak jak zawsze w przeszłości bywało, z pomocą ze swych macierzystych klasztorów. Prowadząc wiele domów opieki społecznej, zwłaszcza dla osób specjalnej troski, nigdzie nie opuszczały swych podopiecznych. Wspomnieć należy choćby siostry dominikanki, które zgłosiły się do pielęgnacji niepełnosprawnych w bardzo mocno zainfekowanym Domu Pomocy Społecznej w Bochni czy kleryków seminarium na ochotnika pomagających w podobnych miejscach i sytuacjach.

To wszystko stworzyło i nadal tworzy etos zmagania się z jednym z największych kataklizmów ostatnich stuleci, nie licząc wielkich wojen. To też przejdzie do historii opieki społecznej i miłosierdzia. Miejmy bez satysfakcji świadomość, że przeżywamy jedno z fundamentalnych zjawisk w dziejach świata, które może stać się kryterium ich periodyzacji i jedną z najważniejszych cezur czasowych. Oby konsekwencje tych doświadczeń stały się asumptem do pozytywnych, przełomowych zmian na przyszłość. Jesteśmy w przełomowym punkcie historii, i wszyscy nie wiemy co będzie dalej, a może odwrotnie, wszak świat zawsze po wielkich traumach się podnosił.

Wielka pandemia, która zaburzyła rytm i porządek całego życia i nadal skutecznie go komplikuje, znalazła kalkowe odbicie także w mniejszych społecznościach, również urzędowskiej. Było to szczególnie widoczne w działalności Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, a w zasadzie wstrzymaniu i zahamowaniu wielu planowanych w tym roku inicjatyw. Po raz pierwszy odwołano odbywające się regularnie od 35 lat Dni Urzędowa. Być może w symbolicznym wydaniu uda się je przeprowadzić późną jesienią, o ile pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna. Przeniesiono na najbliższy możliwy termin sejmik Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych i towarzyszącej mu konferencji popularnonaukowej, który miał obradować w końcu września tego roku w Urzędowie. Odroczone starania o włączenie do granic obecnego miasta pozostałych historycznych przedmieść, jak i inicjatywę zmierzającą do uporządkowania wałów urzędowskich.

Na szczęście „wielkie zamknięcie” nie stłumiło twórczości pisanej, dlatego możemy się pochwalić 31. już numerem naszego periodyku, który po raz kolejny udało się zredagować w imponującym wymiarze objętościowym, odpowiadającym prawie trzystustronicowej książce normalnego formatu. To wielki, niewymierny w niczym ogrom pracy społecznej i zasługa naszych wspaniałych autorów, w tym kilku nowych i obcych, jak np. Urszula Gierszon, znana poetka, prozaik, krytyk literacki. Na łamach tegorocznego numeru można zauważyć debiuty pisarskie m.in. prof. Pawła Surdackiego i nowego dyrektora szkoły Krzysztofa Kozłowskiego. Liczymy na dalszą owocną kontynuację. Tak więc „Głos Ziemi Urzędowskiej” rozpoczął w bieżącym roku czwartą dziesiątkę wydanych numerów. Na razie życzymy sobie, by dotarł do liczby pięćdziesięciu numerów, a o dalsze niech martwią się młode pokolenia.

W Urzędowie działy się jednak w tym roku ważne wydarzenia, przede wszystkim na płaszczyźnie parafialno-religijnej, które w szerokim wymiarze znalazły odzwierciedlenie w „Głosie” 2020. Po dwóch dekadach pełnienia funkcji proboszcza zakończył kierowanie urzędowską parafią ks. kanonik Edward Kozyra, zastąpiony na tym stanowisku przez ks. kanonika dr. Andrzeja Wocha, który przyjęty z wielkim oczekiwaniem i nadzieją przez miejscową społeczność, natychmiast pełen energii przystąpił do prac remontowych przy plebanii i kościele, ale też do prowadzenia zdwojonej pracy duszpasterskiej wśród wiernych. Dopełnieniem zmian personalnych w parafii była też wymiana księży wikarych. Z naszego

punktu widzenia, liczymy na ścisłą współpracę nowego proboszcza z Towarzystwem Ziemi Urzędowskiej, tak jak to miało miejsce w wypadku nieodżałowanego śp. ks. Aleksandra Bacy, wychowanka siedmiu kapłanów urzędowskich i kilku sióstr zakonnych. Być może uda się namówić nowego proboszcza do przyjęcia funkcji kapelana naszego stowarzyszenia.

Niespodziewana pandemia uniemożliwiła realizację wielu zamierzonych przedsięwzięć, chociażby zorganizowanie konferencji popularnonaukowej poświęconej 100. rocznicy bitwy warszawskiej, tzw. Cudu nad Wisłą, i upamiętnieniu jej stosownym monumentem czy tablicą – płytą, np. przy „Aniele Wolności”. Spróbujemy dołożyć starań, by uczynić to jeszcze w tym roku, być może 11 listopada. Zakończenie pierwszej wojny światowej w 1918 r. dało Polakom tylko możliwość odzyskania niepodległości, prawdziwą wolność niepodległa II Rzeczpospolita kształtowała przecież jeszcze w następnych latach, a bitwa warszawska była w tym względzie kulminacyjnym i decydującym przełomem.

Dużą wagę naukowo-poznawczą posiadają dwa artykuły, opracowane na kanwie referatów wygłoszonych podczas ubiegłorocznych Dni Urzędowa poświęconych 450. rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej. Teksty zarówno zaprzyjaźnionego z naszym miastem prof. Ryszarda Szczygła, jak i jego wychowanka dr. Pawła Jusiaka spełniają najwyższe kryteria badawczo-metodologiczne i mogłyby być publikowane w najbardziej prestiżowych czasopismach historycznych. Bez wątplenia wpływają na splendor naszego periodyku i nadają mu charakter częściowo paranaukowy.

Szczególnej uwadze warto polecić kolejny szkic urzędowskiego „kronikarza” Kazimierza Cieślickiego, w którym przywraca pierwotny obraz stosunków wodnych i kreśli nieznane i zapomniane dziś pejzaże wokół dawnego nurtu rzeki Urzędówki. Swego rodzaju reportaż ilustrowany sentymentalnymi zdjęciami młynów urzędowskich, szczególnie nieistniejącego młyna Michalczaka, stanowi sugestywny dokument przeszłości

już niestety bezpowrotnie minionej. Chociaż malownicza fotografia krajobrazu wokół sanktuarium św. Otylii (zamieszczona na okładce niniejszego wydania „Głosu”), stanowiącego znakomity fragment dawnych stosunków wodnych, zdaje się przywracać nadzieję, że piękny naturalny pejzaż zostanie częściowo odtworzony i zrekonstruowany, naturalnie jeśli nie przeszkodzą temu ingerencje ludzi i „nowoczesne” zabiegi ulepszająco-modernizacyjne. W omawiany tu wątek doskonale wpisuje się artykuł szwajcarskiego benedyktyna Franza Juliusa Tschudego, dotyczący historii życia i kultu św. Otylii – patronki Urzędowa i kaplicy od dawna przyciągającej miejscową ludność i turystów z motywów religijnych i krajoznawczych.

W rubryce zmarłych figuruje tym razem pięć osób. Każda z nich w mniejszym czy większym stopniu związana była z naszym Towarzystwem. Jednak Jan Kochanowski, wszechstronnie wykształcony ziemianin, były dziedzic majątku w Łopienniku, zasługuje na szczególne wspomnienie i uwagę. Cykl jego retrospektywnych reportaży i refleksji opisujących życie gospodarcze i codzienne zwyczaje przedwojennego dworu, publikowany w poprzednich numerach „Głosu”, stanowi bezcenną perłę piśmiennictwa wspomnieniowego, ważną nie tylko z perspektywy lokalnej, ale i ogólnopolskiej.

Czytelnik będzie mógł znaleźć w tym numerze wiele innych propozycji dla siebie, zwłaszcza że jest on rekordowy pod względem liczby zamieszczonych tekstów – w sumie sześćdziesiąt plus dodatkowe komentarze. Zwraca uwagę choćby bogactwo lokalnej poezji. Tak liczna grupa urzędowian uzdolnionych literacko świadczy o duchowości mieszkańców i potrzebach ekspresji swoich uczuć.

Na koniec apel o przystępowanie do naszego Towarzystwa wszystkich kochających swoją urzędowską Małą Ojczyznę. Pragniemy, by nastąpił w nim powiew młodości i przyływ nowych sił. Szczególnie poszukujemy do Zarządu osoby, która chciałaby pełnić funkcję skarbnika.

Marian Surdacki

Lublin, 2 lipca 2020 r.

Komunikat Zespołu Redakcyjnego „Głosu Ziemi Urzędowskiej”

Informujemy Szanownych Czytelników naszego ostatniego wydania z 2019 r., że w tekście zaistniała pomyłka, a mianowicie: na str. 30, w trzecim akapicie jest:

„Z tyłu pomnika wyryte są w brązie po łacinie słowa, pisarza i poety greckiego Homera, [...]. Niech więc, tak jak Homer – symbolizujący wielką Grecję i jej nieprzemijającą kulturę – [...].”

Powinno być:

„Z tyłu pomnika wyryte są w brązie po łacinie słowa liryka rzymskiego Horacego, [...]. Niech więc, tak jak

Horacy – symbolizujący wielki Rzym i jego nieprzemijającą lirykę – [...].”

Również na str. 32–34, wśród ofiarodawców pomnika winni figurować:

Cieśliccy Janusz i Krzysztof – Lublin
Garbacz Mariusz – Kraśnik
Dąbrowscy Henryk i Stefania – Urzędów
Dąbrowski Piotr – Lublin
Dąbrowski Tadeusz – Urzędów
Kaniewski Józef – Bęczyn

AKTUALNOŚCI

Marian Surdacki

Spotkanie opłatkowe regionalistów Lubelszczyzny 2020

11 stycznia 2020 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyło się uroczyste Spotkanie Świąteczne i Noworoczne Regionalistów, którego organizatorami byli Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych, Wojewódzki Ośrodek Kultury i Opolskie Centrum Kultury.

Regionaliści to ludzie, którzy o swojej ojczyźnie wiedzą niemal wszystko. Znają historię i potrafią o niej opowiadać. Ruch regionalny stawia sobie za cel pielęgnowanie tradycji, upowszechnianie kultury i odkrywanie na nowo przeszłości. Każdy regionalista jest szczególnie przywiązany do zwyczajów i historii polskiej. Spotkanie opłatkowe było okazją do podkreślenia roli miłośników historii i podziękowania za ich pracę. Skupieni są oni w Wojewódzkiej Radzie Towarzystw Regionalnych w Lublinie, która powstała w 1982 r. Województwo lubelskie to region, który poszczycić może się największą liczbą regionalistów. Na jego terenie działa 130 towarzystw regionalnych.



Występ grupy teatralnej (fot. Waldemar Gryta)

Podstawowym celem Rady jest popularyzowanie idei małych ojczyzn i regionów, upowszechnianie wiedzy o historycznym dorobku ruchu regionalnego województwa lubelskiego, pielęgnowanie tradycji regionów i wspieranie ich uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym województwa w imię dobra państwa polskiego. Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie koncentruje się na działalności zmierzającej do upowszechniania wiedzy, wymiany doświadczeń i niesienia pomocy stowarzyszeniom miłośniczym, głównie za sprawą konferencji i szkoleń. Zwyczajem stały się również spotkania opłatkowe w okresie świątecznym i noworocznym, które pełnią funkcję integrującą i uwrażliwiającą na polską tradycję

chrześcijańską i bożonarodzeniową. Jest to szczególna okazja do zjednoczenia, spotkania w miłej atmosferze i oderwania się od trudów codzienności.

Spotkanie opłatkowe zgromadziło 120 uczestników. Uroczystość poprowadził przewodniczący WRTR prof. dr hab. Marian Surdacki. Początek wydarzenia zainaugurował występ Teatru z Nasutowa, który przedstawił inscenizację *Pierwsza Wigilia w niepodległej Polsce*. Następnie głos ponownie zabrał prof. Marian Surdacki, przedstawiając swoje refleksje na temat symboliki opłatka i jego historii (treść wystąpienia publikujemy na stronie 114 „Głosu”). Po nim przemówił nowy wojewoda lubelski Lech Sprawka, podkreślając, że celem ruchu regionalistycznego jest krzewienie patriotyzmu, dlatego regionaliści liczyć mogą na wsparcie finansowe chociażby z kasy marszałka. Z kolei głos zabrał wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, który również wyraził entuzjazm dla działalności regionalistów i zadeklarował wszelkie formy wsparcia dla naszego ruchu. Po ich wystąpieniach nabrałem przeświadczenia, zgodnie zresztą z tym, co obaj przedstawiciele władzy i samorządu deklarowali, że ruch regionalny zyskał nowych przyjaciół i protektorów.



Uczestnicy spotkania opłatkowego, od prawej: przewodniczący WRTR prof. dr hab. Marian Surdacki, wojewoda lubelski Lech Sprawka, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski

Po oficjalnych przemówieniach miała miejsce część religijna, połączona z łamaniem się opłatkiem, którą poprowadził pełnomocnik biskupa lubelskiego ks. kanclerz Krzysztof Kwiatkowski. Na zakończenie spotkania wystąpił Teatr Amatorski „Pokolenie” z Opola Lubelskiego ze spektaklem *Betlejem Polskie*. Spotkanie zakończył wspólny posiłek, połączony z długimi dyskusjami.

Anna Bąk

Noworoczne spotkanie darczyńców pomnika „Anioł Wolności”

23 lutego 2020 r. w sali Ośrodka Kultury w Urzędowie odbyło się noworoczne spotkanie darczyńców pomnika „Anioł Wolności”. Gości powitali burmistrz Urzędowa Paweł Dąbrowski oraz dyrektor OK w Urzędowie Teresa Kaźmierak. Obecni byli również starosta kraśnicki Andrzej Rolla i profesor Marian Surdacki, który podzielił się z zebranymi swoimi refleksjami w związku z pierwszą rocznicą odsłonięcia pomnika.

Koncert orkiestry strażackiej pod batutą Tadeusza Sabła wprowadził nas w zadumę i powagę. Następnie odczytano wiersz *Urzędowski Pomnik*, którego autorem jest nasz rodak z USA Jerzy Kowalewski. Do wiersza były dołączone słowa skierowane do uczestników spotkania. Z radością odczytałam ten wiersz, spełniając prośbę autora, dla którego „Urzędów jest najpiękniejszym miejscem na ziemi, a ludzie tu żyjący przesiąknięci patriotyzmem”.

Ja dodałam: „Historię tworzą niezłomni Polacy z małych miejscowości. Tylko Polacy niezłomni byli w stanie pokonać przeciwności losu”.

Myślę, że te słowa pasują do dzisiejszego spotkania i wszystkich tu obecnych. Bądźmy dumą Urzędowa i naszej ojczyzny Polski!

Na apel szanownego pana Stanisława Gajewskiego wszyscy goście stojąc odśpiewali *Marsz Zaporczyków* – był to bardzo wzruszający moment.

Następny punkt programu wypełniła „Kapela Janka” pod dyrekcją mistrza Jana Kowala, która ożywiła i rozweleliła całe towarzystwo. W tak miłym nastroju zostaliśmy wszyscy ugoszczeni przez szanowną panią Grażynkę i jej miłe panie kelnerki.

Na ręce burmistrza Pawła Dąbrowskiego składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego spotkania. Wszyscy goście byli zachwyceni rodzinną i serdeczną atmosferą. To napawa wielkim optymizmem.

Urzędowski Pomnik

Urzędowanie – Rodacy!
 Jesteście wspaniali
 Obowiązek patriotyczny
 Finalnie spełniony
 „Anioł Wolności”
 Skrzydła rozpościera
 Na swój Rynek patrzy z góry
 Widzi bardzo dokładnie:
 Urzędów, Zakościelne,
 Bęczyn, Mikuszewskie,
 Rankowskie i Góry.
 Do finału z pomnikiem
 Pan Profesor Surdacki
 Urzędowian prowadził
 Człowiek wielce szlachetny

Ducha twórczego
 Ducha patriotycznego
 W sercach darczyńców
 Skrzętnie gromadził.

Jerzy Kowalewski, *Chicago*, 23 II 2020 r.

PS. Z wielką radością i ogromnym szacunkiem wiersz *Urzędowski Pomnik* dedykuję wszystkim darczyńcom, Komitetowi Budowy Pomnika, gościom oraz organizatorom dzisiejszego spotkania. To właśnie Państwo przyczyniliście się do realizacji tego wspaniałego dzieła. Dziś jestem z Wami, sercem i duszą w braterskim ukłonie i podzięce chylę głowę przed moimi rodakami oraz przed panem profesorem M. Surdackim człowiekiem o wielkim sercu, o wielkiej kulturze i ogromnej życzliwości dla każdego człowieka. Dziękuję Panie Profesorze za inicjatywę i upór, a w konsekwencji finalne zwycięstwo w pomnikowej drodze. Z szacunkiem i poważaniem dla wszystkich, którzy to dzieło tak chętnie wspomagali.

Wasz rodak Jerzy Kowalewski, *Chicago*, 23 II 2020 r.

W rocznicę odsłonięcia „Anioła Wolności”

Drodzy Przyjaciele, Urzędowianie, Patriotci kochający Ojczyznę. Zwracam się do Was jako do Przyjaciół, bo wszyscy Darczyńcy „Anioła Wolności” nimi dla mnie jesteście. Łączą nas bowiem wspólne wartości, zbliżyła nas braterska idea uczczenia naszych wspaniałych przodków walczących o wolność Rzeczypospolitej, w której dzisiaj możemy swobodnie żyć. Tak, jesteście też prawdziwymi Patriotami, ponieważ miłość do Polski nie tylko słowami się mierzy, ale przede wszystkim praktycznym świadectwem i działaniem, w tym wypadku większym czy mniejszym gestem materialnym. Jesteście Patriotami, bo kochacie i kultywujecie pamięć o swoich Bohaterach, posiadacie głęboką i gruntowną świadomość oraz ugruntowaną tożsamość narodową. Jesteście Patriotami, gdyż bez wahania odpowiedzialność na tę naturalną, piękną ideę i potrzebę upamiętnienia rocznicy odzyskania niepodległości, tak jak odpowiadali nasi przodkowie w XX wieku daniną krwi i życia. Jesteście Kwiatem Społeczeństwa Urzędowskiego, tak jak nasi Bohaterowie upamiętnieni na tym pomniku.

Stworzyliśmy trwałą, braterską, mocno zwartą i ze sobą solidarną wspólnotę, znajdującą pewną analogię we wczesnochrześcijańskich agapach pierwszych wyznawców nowej wiary i naśladowców Chrystusa. Połączyły nas wartości nie tylko narodowe, ale i kulturowe bazujące na wierze chrześcijańskiej, jak: rodzina, wiara i patriotyzm. Z tymi wartościami dzisiejsza Europa zaciekle walczy, próbowała je też skutecznie eliminować „nasza” władza na przełomie pierwszej i drugiej dekady

trzeciego milenium. A są to dla narodu polskiego idee i wartości fundamentalne, dzięki którym ocaliliśmy polskość, tożsamość kulturową i odzyskaliśmy niepodległość. A jak niebezpieczne dla naszych wrogów były to ideowe fundamenty, świadczy zaciekle ich zwalczanie najpierw przez zaborców i hitlerowców, a następnie wschodnich „wyzwoliciele” Polski i narzuconą przez nich ideologię.

Dziękuję raz jeszcze wszystkim Ofiarodawcom i Fundatorom pomnika. Kiedy trzy lata temu spontanicznie nasunęła mi się myśl jego budowy, nie przypuszczałem, że zostanie ona urzeczywistniona w aż tak imponującej formie zewnętrznej i wymiarze finansowym. Zamierzałem zebrać kilka tysięcy złotych na symboliczny kamień i upamiętniającą płytę. Mieszkańcy Urzędowa oraz jego przedmieść i okolic lub tam urodzeni zaskoczyli mnie jednak swoją hojnością, okazali się społeczeństwem dojrzałym, godnym swej dumnej historii. W ciągu niespełna roku ufundowali pomnik z brązu wartości 100 tysięcy złotych, którego nie powstydzilyby się metropolie miejskie. Chwała im za to i wieczna pamięć. Niektórzy z nich już odeszli do wieczności, ale zostawili część siebie na urzędowskim Rynku w „Aniele Wolności”.

Szczególne podziękowania za pomoc finansową kieruję pod adresem nieobecnych tu Urzędowskich Rodaków z zagranicy, w większości ze Stanów Zjednoczonych. Serce podpowiada mi, by po raz kolejny wyrazić uznanie i wdzięczność Jerzemu Kowalewskiemu z mojego Bęczyna, mieszkającemu w Chicago, który dawał mi nieocenione wsparcie duchowe i był wielkim orędownikiem pomnika. Taką samą pomoc wyświadczyła Hania Bąk, która razem ze mną przyjęła rolę „jałmużniczki”, obchodząc dziesiątki domostw urzędowskich, propagując przyjętą ideę i wyjednując ofiary na szczytny cel. Dziękuję Stanisławowi Gajewskiemu („Stasiowi”) za wspólne dyskusje, jego zaangażowanie i zjednanie środowiska kombatanatów, które nadzwyczajnie zasililo inicjatywę i budżet pomnikowy. Za to samo dziękuję Leontynie Żyszkiewicz i rodzinie Grażyny Gajewskiej z Bęczyna – wdowie po mym Przyjacielu Adasiu. Dziękuję wszystkim wspomniałym Fundatorom. Odrebnymi podziękowaniami składam nieobecnemu Tomaszowi Nowaczyńskiemu, Jego Żonie Elżbiecie i Dzieciom, w szczególności Bartłomiejowi, bez których zaangażowania pomnik ten prawdopodobnie by nie powstał, a przynajmniej nie w takiej okazałości. Tomek Nowaczyński wykonał pracę organizacyjną, logistyczną i fizyczną, niewymierzalną w żadnych pieniądzach. Dziękuję za to bardzo.

Ludzie odchodzą, my też odejdziemy, a Pomnik Niepodległości stoi w centrum królewskiego Urzędowa. Stoi i stać będzie na chwałę i pamięć naszych mężnych, bohaterskich Ojców i Matek, na chwałę obecnego pokolenia, na chwałę naszego miasta i Małej Ukochanej Ojczyzny, która nas zrodziła. „Anioł Wolności” stał się trwałym elementem urzędowskiego krajobrazu i urzędowskiej architektury. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili.

Szczerze mówiąc, dzisiaj sam nie mogę uwierzyć, że udało się tego dokonać w aż tak okazałym stylu, że spotkałem tyle osób dobrej woli. Wiem, że w Urzędowie jest

dużo więcej dobra i dobrych ludzi niż można było przypuszczać. Ale tak naprawdę nie powinno to zaskakiwać, jeśli się uwzględni, że Urzędów to ziemia wyjątkowa, która dała Ojczyźnie ponadprzeciętną daninę krwi i ofiarę życia setek mieszkańców. Urzędowanie zdali kolejny egzamin ze służby Małej i Dużej Ojczyźnie. W moim głębokim przekonaniu, trudno jest kochać Polskę bez umiłowania macierzystej, rodzimej Ojczyzny i poświęcenia dla niej.

Dziękuję za zorganizowanie i sponsorowanie spotkania Burmistrzowi Urzędowa, memu Przyjacielowi Pawłowi Dąbrowskiemu również za jego wielkie zaangażowanie, nie tylko finansowe, w budowę pomnika. Obiecujemy następne spotkania rocznicowe darczyńców. Wszystkiego najlepszego.

Marian Surdacki

Moja Ojczyzna

Moja Ojczyzno ukochana
to moja Polska, to mój Kraj
Chociaż od dawna potyrana
to dla mnie wolność, dla mnie raj.
Moja Ojczyzno okryta krwią i blizną
Choć wróg Cię ranić chce, nie zdradzę Cię.

Ja Ciebie Polsko pokochałem,
w łonie mej Mamy znalazłem Cię.
Z piersi mej Mamy Cię wyssałem,
dla Ciebie życie oddać chcę.
Moja Ojczyzno...

Ja Ciebie Polsko pokochałem,
Tobą nauczam dzieci swe.
Ciebie w posagu dzieciom dałem,
moją świętością imię Twe.
Moja Ojczyzno...

Gdy do obrony mnie zawołasz
w pierwszym szeregu znajdziesz mnie.
W me polskie ręce sztandar podasz,
od śmierci większy będzie gniew.
Moja Ojczyzno...

Na polu walki ślub Ci złożę,
Twa niepodległość musi być.
Ty mi dopomóż Wielki Boże
Ty moja Polsko musisz żyć.

Stanisław Gajewski

Piosenka *Moja Ojczyzna* (melodia: Awangarda, *Śmiało do boju*) została napisana w 1986 r. Pieśń ta została wykonana przez autora na urzędowskim Rynku przed pomnikiem „Anioł Wolności” podczas obchodów 101. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Andrzej Słowik

Wybory 2019 do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

13 października 2019 r. po raz kolejny wybieraliśmy 460 posłów i 100 senatorów.

Frekwencja w Polsce wyniosła 61,74%, Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 43,59% (235 mandatów), Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni – 27,40% (134 mandaty), Sojusz Lewicy Demokratycznej – 12,56%, (49 mandatów); Polskie Stronnictwo Ludowe – 8,55% (30 mandatów), Konfederacja Wolność i Niepodległość – 6,81% (11 mandatów), Mniejszość Niemiecka – 0,17% (1 mandat).

W okręgu wyborczym nr 6 (obejmującym powiaty: łukowski, rycki, puławski, lubartowski, łęczyński, świdnicki, opolski, kraśnicki, janowski, lubelski i miasto Lublin) frekwencja wyniosła 58,00%. Na poszczególne ugrupowania oddano liczbę głosów w procentach: Prawo i Sprawiedliwość – 55,39% (9 mandatów), Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni – 19,30% (3 mandaty), Polskie Stronnictwo Ludowe – 9,10% (1 mandat), Sojusz Lewicy Demokratycznej – 7,81%, (1 mandat), Konfederacja Wolność i Niepodległość – 7,07% (1 mandat).

Z naszego regionu (okręg wyborczy nr 6) na posłów zostali wybrani: Przemysław Czarnek (87 343 głosy), Sylwester Tułajew (54 915), Artur Soboń (28 381), Sławomir Skwarek (15 544), Gabriela Masłowska (14 446), Kazimierz Choma (13 777), Jan Kanthak (12 803), Jerzy Bielecki (10 286), Krzysztof Szulowski (9764) z PiS; Joanna Mucha (57 577), Marta Wcisło (15 062), Michał Krawczyk (8408) z KO; Jan Łopata (13 346) z PSL; Jacek Czerniak (17 720) z SLD; Jakub Kulesza (24 406) z Konfederacji.

W powiecie kraśnickim frekwencja wyniosła 56,00%. Na poszczególne ugrupowania oddano następującą liczbę głosów w procentach: Prawo i Sprawiedliwość – 62,46%, Polskie Stronnictwo Ludowe – 12,88%, Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni – 12,77%, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 6,07%, Konfederacja Wolność i Niepodległość – 4,97%.

W gminie Urzędów uprawnionych do głosowania było 6912 osób, liczba głosów ważnych wyniosła 3764, liczba głosów nieważnych 63, w związku z tym frekwencja wyniosła 55,37% i była niższa niż w Polsce, województwie i powiecie. Warto podkreślić, że frekwencja z trzech Obwodowych Komisji Wyborczych, tj. Bęczyn, Urzędów, Rankowskie była o kilka procent wyższa i wyniosła 58,20%.

W gminie Urzędów na Prawo i Sprawiedliwość głos oddało 2511 wyborców, co stanowi 66,71%; Polskie Stronnictwo Ludowe – 16,55% (623 głosy), Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni – 7,76% (292 głosy), Konfederacja Wolność i Niepodległość – 4,57% (172 głosy), Sojusz Lewicy Demokratycznej – 3,61% (136 głosy), Koalicja Bezpartyjni i Samorządowcy – 0,80% (30 głosów).

W 100-osobowym senacie w X kadencji zasiadzie 48 senatorów z PiS, 43 z KO, 3 z PSL, 2 z SLD i 4 niezależnych.

Senatorem z naszego okręgu nr 15 (obejmującym powiaty: kraśnicki, janowski, lubelski, świdnicki i łęczyński) po raz kolejny został Grzegorz Czelej z PiS, uzyskując odpowiednio w okręgu 60,27% głosów, w powiecie – 63,43%, w gminie – 66,34%.

Opracowano na podstawie: <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2019/>

Andrzej Słowik

Wybory prezydenckie

28 czerwca 2020 r. odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej kandydowało 11 osób. Poszczególni kandydaci uzyskali w gminie Urzędów (w nawiasach w Polsce):

- Biedroń Robert 48 głosów – 1,11% (2,22%),
- Bosak Krzysztof 331 głosów – 7,68% (6,78%),
- Duda Andrzej Sebastian 2912 głosów – 67,56% (43,50%),
- Hołownia Szymon Franciszek 323 głosów – 7,49% (13,87%),
- Jakubiak Marek 7 głosów – 0,16% (0,17%),
- Kosiniak-Kamysz Władysław Marcin – 234 głosy – 5,43% (2,36%),
- Piotrowski Mirosław Mariusz 13 głosów – 0,30% (0,11%),
- Tanajno Paweł Jan 5 głosów – 0,12% (0,14%),

- Trzaskowski Rafał Kazimierz 428 głosów – 9,93% (30,46%),
- Witkowski Waldemar Włodzimierz 0 głosów – 0,0% (0,14%),
- Żółtek Stanisław Józef 9 głosów – 0,21% (0,23%).

Frekwencja wyniosła 62,24% (w kraju 64,51%).

12 lipca 2020 r. odbyła się II tura wyborów, w której zmierzali się Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski. Andrzej Duda w gminie Urzędów uzyskał 3558 głosów – 77,86% (w Polsce 51,03%), a Rafał Trzaskowski uzyskał 1012 głosów – 22,14% (48,97%). Na prezydenta Polski na drugą pięcioletnią kadencję został wybrany Andrzej Duda.

Frekwencja w naszej gminie wyniosła 66,63% (w Polsce 68,18%).

Opracowano na podstawie: <https://wybory.gov.pl>

Justyna Cieślicka

Pierwszy sztandar POW u burmistrza Urzędowa

Historyczny sztandar Polskiej Organizacji Wojskowej – Oddział Urzędów, ufundowany przez miejscową Ligę Kobiet w 1916 r., trafił do burmistrza Urzędowa. Symbol Oddziału POW Urzędów na początku lipca burmistrzowi Pawłowi Dąbrowskiemu formalnie przekazali potomkowie kobiet, które wyhaftowały wspomniany sztandar. Zawisł on w specjalnie przygotowanej na tę okoliczność gablocie zamontowanej w gabinecie burmistrza Urzędowa.



W skromnej uroczystości przekazania pierwszego, historycznego sztandaru POW uczestniczyli burmistrz Urzędowa – Paweł Dąbrowski oraz Krzysztof Witek, Elżbieta Kuśmiderska, Marianna Parczyńska i Michał Kuśmiderski – potomkowie i krewni kobiet, które w 1916 r. wyhaftowały ten symbol. Sam moment przekazania poprzedził fakt zamontowania specjalnie przygotowanej na tę okoliczność gabloty, którą wykonał Adam Michalski.

– „Myślę, że ten gabinet to godne miejsce na taką historyczną pamiątkę Urzędowa, która obrazuje patriotyzm naszych przodków” – powiedział podczas wydarzenia Paweł Dąbrowski, burmistrz Urzędowa.

Poniżej krótka historia sztandaru (za: Elżbieta Kuśmiderska, Małgorzata Ciosmak, *Sztandarowi cześć!*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2006).

W lutym 1916 r. powstał Oddział Polskiej Organizacji Wojskowej. Pierwszym komendantem urzędowskiej POW był Julian Gałkowski, a jego następcą, we wrześniu 1916 r., został Piotr Pomykański „Konewka”. Funkcję tę sprawował najdłużej i aż do swojej śmierci 28 października 1938 r. Po nim komendę Oddziału objął Robert Bijasiewicz „Orlik”.

Widomym znakiem POW w Urzędowie był własny sztandar wręczony Oddziałowi 26 grudnia 1916 r., a ufundowany przez kobiety z urzędowskiej Ligi Kobiet. Sztandarowym (chorążym) został Konstanty Brzózka.

6 listopada 1918 r., po rozbrojeniu okupanta, peowiaci Oddziału z Urzędowa zostali zmobilizowani, umundurowani i oddani do dyspozycji Komendy VIII Okręgu, po czym wcieleni do tworzącego się Pierwszego Lubelskiego Pułku Piechoty Wojska Polskiego. Urzędowiaci przybyli tam z własnym sztandarem, który do końca wojny przechowywany był w tym pułku. W roku 1940 sztandar przeszedł w ręce peowiaka Stefana Brała, który przechowywał tę relikwię Oddziału do końca swojego życia. Następnie były komendant Oddziału i Podobwodu „A” – Obwodu III – Okręgu VIII Robert Bijasiewicz 1 listopada 1976 r. przekazał sztandar ówczesnemu proboszczowi parafii Urzędów ks. kan. mgr. Aleksandrowi Bacy do zbiorów historii Urzędowa, z gorącą prośbą o dalszą opiekę.

Prośba komendanta została spełniona. Przy współudziale ks. proboszcza i prof. Ignacego Wośko, nieoficjalnie, została wykonana wierna kopia tego sztandaru. Od tej pory znak białego orła na czerwonym tle i wizerunek Królowej Polski przewodzą na czele pocztów sztandarowych podczas wszystkich urzędowskich uroczystości, świąt narodowych i kościelnych. Przywilej noszenia go posiada Marian Wojtowicz z Bęczyna.



Do roku 2003 oryginał przechowywany był w budynku plebanii przy ul. Kościelnej w Urzędowie, pod opieką kolejnych proboszczów: Aleksandra Bacy, Jana Wielgusa, Edwarda Kozzry. Na prośbę Eugeniusza Kuśmiderskiego znalazł się pod opieką jego rodziny.

Doceniając wartość artystyczną i historyczną dzieła czterech urzędowianek: Wandy z Holców Kuśmiderskiej, Sabiny Pomykalskiej-Pomorskiej, Wiktorii z Wojtuszkiewiczów Gozdalskiej i Reginy Gałkowskiej, powierzyli go Zbigniewowi Wichrowskiemu, dyrektorowi Muzeum 24. Pułku Ułanów w Kraśniku. Dzięki niemu i pracownikom tego Muzeum Ewie Wichrowskiej i Zdzisławowi Winklerowi, oryginalny sztandar urzędowskiego Oddziału POW został częściowo odnowiony w pracowni Muzeum Okręgowego na Zamku w Lublinie. 11 listopada 2005 r. został zaprezentowany razem z kopią zebranych w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Urzędowie, na uroczystości poświęconej 87. rocznicy odzyskania niepodległości. Sztandar został nieformalnie przekazany, w charakterze depozytu, na ekspozycję do Muzeum w Kraśniku.

Od listopada 2005 r. sztandar POW Oddziału Urzędów z 1916 r. był pod opieką Zdzisława Winklera, mieszkańca Urzędowa, a obecnie dyrektora Muzeum 24. Pułku Uła-

nów w Kraśniku. Za tę kilkunastoletnią opiekę nad sztandarem potomkowie rodzin kobiet, które go wykonały, składają panu Z. Winklerowi serdeczne podziękowania.

Sztandar POW do Urzędowa powrócił w listopadzie 2018 r. na uroczystości z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. 11 listopada 2018 r. podczas „Wieczoru pieśni patriotycznych i wojskowych” zorganizowanego ku czci walczących o wolną Polskę został ponownie zaprezentowany w Ośrodku Kultury. Od tego momentu pieczę nad historycznym symbolem pełnił Krzysztof Witek, potomek jednej z kobiet, które przyczyniły się do powstania sztandaru.

5 lipca 2019 r. znak POW Urzędów został formalnie przekazany Pawłowi Dąbrowskiemu, burmistrzowi Urzędowa.

Jeśli ktoś z naszych czytelników ma jakieś informacje lub zna jeszcze inne, dodatkowe losy tegoż sztandaru, a zechciałby podzielić się posiadaną wiedzą, prosimy o kontakt z pracownikiem ds. promocji w UM w Urzędowie.

Andrzej Słowik

Ks. kan. dr Andrzej Woch nowym proboszczem parafii w Urzędowie

W niedzielę 12 lipca 2020 r. w naszym kościele odbyło się kanoniczne wprowadzenie na urząd proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Urzędowie ks. kan. dr. Andrzeja Wocha.

Obzęd instalacji rozpoczął się od procesyjnego wejścia asysty do ołtarza. Uroczystą mszę świętą pod przewodnictwem ks. bp. Mieczysława Cisło koncelebrowali: ks. dr Andrzej Woch i ks. Marcin Flasiński – nowi duszpasterze urzędowscy, oraz ks. mgr lic. Jarosław Orkiszewski – ekonom archidiecezji, ks. prof. dr hab. Edward Walewander, ks. dr hab. Piotr Goliszek. W Eucharystii brali udział również ks. Bogusław Kudelski – dziekan urzędowski, ks. Marek Romański – proboszcz z Rybitw, i ks. Andrzej Mizura – proboszcz z Popkowic.

Powitania nowego księdza proboszcza i księdza wikariego dokonali:

- w imieniu wspólnoty parafialnej przedstawiciele Rady Duszpasterskiej: Krzysztof Witek, Urszula Lewandowska i Tadeusz Krasiński;
- w imieniu władzy samorządowej miasta i gminy burmistrz Paweł Dąbrowski;
- w imieniu władz powiatowych starosta kraśnicki Andrzej Rolla;
- w imieniu Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej prezes prof. dr hab. Marian Surdacki;
- w imieniu dzieci i młodzieży „Bielanki” Amelia Firlej i Alicja Zdybel;
- wspólnoty parafialne reprezentowali członkowie Akcji Katolickiej: Aneta Gajewska, Maria Przewłocka, Andrzej Słowik, którzy, witając chlebem i solą, zakończyli oficjalną część powitania.

Dekret nominacyjny odczytał ks. Jarosław Orkiszewski. W czasie mszy św. ks. proboszcz Andrzej Woch złożył wyznanie wiary oraz przysięgę na ręce przewodniczącego liturgii ks. bp. Mieczysława Cisło. Ksiądz biskup przekazał nowemu proboszczowi klucze. Ten gest symbolizuje rzeczywiste przejęcie odpowiedzialności i zwierzchnictwa nowego proboszcza nad kościołem i całą parafią.

Później wszyscy wierni wzywali w hymnie *O Stworzycielu Duchu, przyjdź pomocy i darów Ducha Świętego dla nowego proboszcza.*

Homilię wygłosił ks. bp Mieczysław Cisło. Modlitwę wiernych odczytał Waldemar Rzepecki z Akcji Katolickiej. Przy ołtarzu służyli ministranci z Urzędowa i Księżomierzy. Lektorami byli licealiści: Andrzej Słowik i Maksymilian Słowik. Uroczystość uświetnił chór parafialny z organistą Janem Kowalem i orkiestra OSP Urzędów z kapelmistrzem Tadeuszem Sabłem. Udział wzięły także poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, OSP Urzędów i Związku Piłsudczyków RP wraz z legionistami.

Ks. Andrzej podziękował za serdeczne i życzliwe powitanie oraz poprosił o modlitwę w swojej intencji. Materialną formą podziękowań były cukierki rozdawane parafianom.

Sympatycznym duszpasterzom życzymy szczególnej opieki Matki Bożej Urzędowskiej i patronów naszej parafii św. Mikołaja i św. Otylii, aby Pan prowadził ich po właściwych ścieżkach.

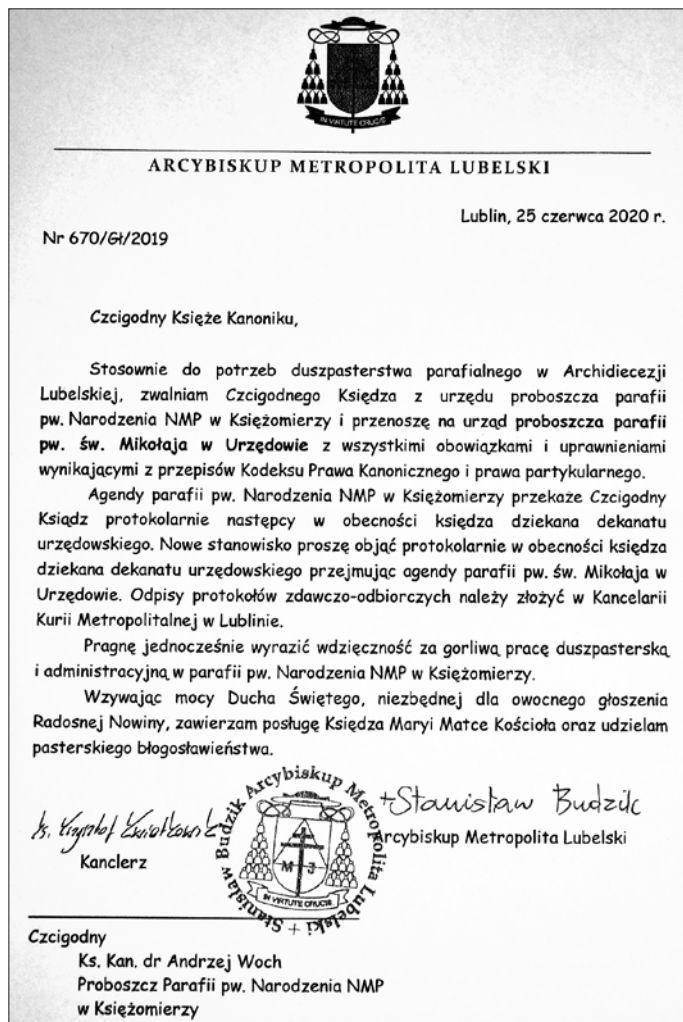
Szczęść Boże!!!

Od Redakcji: Sylwetkę ks. kan. dr. Andrzeja Wocha przedstawiamy na stronie 90 „Głosu”.

Marian Surdacki

Powitanie ks. kan. Andrzeja Wocha – nowego proboszcza parafii Urzędów

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że przybywa Ksiądz do mojej ukochanej parafii urzędowskiej i ukochanego Urzędowa. Tym bardziej, że znamy się od 20 lat, ponieważ studiował Ksiądz i robił doktorat w Instytucie, w którym pracuję. Byłem uczestnikiem i świadkiem obrony tego doktoratu. Mamy więc oto w Urzędowie pierwszego proboszcza naukowca ze stopniem doktora. Dotychczas byli księża z Urzędowa posiadający stopień doktora (ks. Zygmunt Surdacki) lub doktora habilitowanego (bp Zdzisław Goliński), ale proboszcz z takim osiągnięciem – autor książek i licznych artykułów naukowych – jeszcze u nas nie pracował.



Został Ksiądz Kanonik 46. proboszczem parafii urzędowskiej, która miała wielu wybitnych duszpasterzy, choćby legendarnego Aleksandra Bacę. Wiem, że od dawna Urzędów był dla Księdza bardzo bliski, z bezpośrednich rozmów wnioskowałem, że praca duszpasterska w parafii urzędowskiej byłaby dla Księdza wielkim zaszczytem i wielkim wyzwaniem. Jestem przekonany,

że mieszkańcy Urzędowa szybko nowego proboszcza pokochają, tak jak mieszkańcy i parafianie Księżomierzy. Miał tam Ksiądz wspaniałe osiągnięcia, ale, jak twierdził, pragnął podjąć nowe wyzwanie, w innej większej parafii o tak wielkich tradycjach, gdzie ludzie są dobrzy, ale i wymagający, gotowi również do współpracy i aktywnego działania. Jestem przekonany, że zostanie Ksiądz Andrzej u nas aż do kapłańskiej emerytury (za 15 lat), a probostwo w Urzędowie będzie ostatnim w szlachetnej drodze kapłańskiej i misji kościelnej.

Urzędów to „ziemia kapłanów”, która wydała około 80 duchownych: zakonników i księży diecezjalnych. Niestety od 25 lat nie mieliśmy już żadnego nowego kapłana urzędowskiego. Czasy nadzwyczajnych powołań skończyły się wraz z odejściem ks. Aleksandra Bacę. Żywimy ogromną nadzieję, że nowy Ksiądz Proboszcz przywróci nam tę wspaniałą tradycję i znów ziemia urzędowska wyda swój kapłański plon.

Urzędów potrzebuje wielkiej autentycznej odnowy ewangelicznej, wielkiego przebudzenia ewangelicznego. Czekają tu Księdza niekończąca się praca organiczna na niwie duchowo-duszpasterskiej, jak i materialnej. Marzy mi się, by nastąpił powrót do lat wcześniejszych, lat mego dzieciństwa i młodości, gdy świątynia urzędowska nie mogła pomieścić wszystkich wiernych, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Tę najmłodszą generację urzędowian ze wszech miar należy przyciągnąć do Kościoła, do świątyni parafialnej. Wyzwań jest więc ogrom.

Mamy w Urzędowie wiele stowarzyszeń i inicjatyw społecznych, w których chcielibyśmy mieć wsparcie ze strony Księdza Kanonika. Zapraszamy do członkostwa i współpracy z Towarzystwem Ziemi Urzędowskiej, którego jest Ksiądz już dzisiaj sympatykiem i orędownikiem. Zapraszamy do publikowania tekstów. Pragniemy, by Ksiądz Andrzej poczuł się prawdziwym urzędowianinem i Rodakiem Urzędowskim, by prowadził naszych drogich parafian do Boga, do zbawienia.

Były proboszcz urzędowski ks. Jan Wielgus wypowiedział przed ponad dwudziestu laty znamienne słowa, które pamiętam do dzisiaj, a brzmiały one następująco: „Kapłan jest jak telefon, nieważne czy mały, czy duży, brzydki czy ładny, nowoczesny czy starodawny, jedno jest tylko w nim najważniejsze – ma łączyć z ludźmi. Podobnie kapłan – ma łączyć ludzi z Bogiem, prowadzić do lepszego świata, życia wiecznego”.

A teraz moja refleksja. Kapłan to Ojciec i Patron wiernych, powierza całe życie Bogu i nam wierzącym. Dlatego zawsze winniśmy go szanować, bo tkwi w nim mistyczne *sacrum*, swego rodzaju świętość. Życzymy sobie, by kapłanów na polskiej ziemi nigdy nie zabrakło, tak jak w nowoczesnym zachodnim świecie. Niech Pan Bóg błogosławi Ci w pracy na ziemi urzędowskiej.

Leszek Gozdalski

Kalendarium wydarzeń roku 2019

Styczeń

1.01. Mieszkańcy Urzędowa oraz goście przebywający na terenie naszej gminy powitali Nowy Rok na urzędowskim Rynku. Burmistrz miasta Paweł Dąbrowski złożył mieszkańcom noworoczne życzenia.

6.01. Od kościoła do szopki na Rynku Urzędowa przeszedł Orszak Trzech Króli.

Po raz trzeci w Szkole Podstawowej w Bobach-Kolonii odbył się Wieczór Kolęd, na którym wystąpił między innymi zespół kleryków z Seminarium Duchownego w Lublinie. Wieczór swoją obecnością zaszczyliło wielu gości z burmistrzem Urzędowa na czele.

18.01. Zespół rodzinny Maria i Antoni Kowalscy z Urzędowa, przygotowani przez Jana Kowala, wystąpili na XX Powiatowym Przeglądzie Kolęd, Pastorałek i Zespołów Kolędniczych w Trzydniu Dużym.

20.01. Wieczór Kolęd w Ośrodku Kultury w Urzędowie, podczas którego oprócz koncertu kolęd wystawiono widowisko obrzędowe *Wieczera Wigilijna*.

21.01. Siatkarki z Urzędowa zajęły II miejsce w Mistrzostwach Powiatu w Siatkówce Dziewcząt – Licealia-da, które odbyły się w Zespole Szkół nr 3 w Kraśniku.

26.01. Po raz 35. w Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyło się Noworoczne Spotkanie Kobiet.

27.01. Na wieczorku poetyckim recytowano wiersze Katarzyny Tomaszewskiej.

Podczas ferii zimowych w Ośrodku Kultury dla dzieci wystąpił Teatr Edukacji i Profilaktyki „Maska” z Krakowa ze spektaklami *Świat Magii Appolino* oraz *Pod starym Wawelem przygód bez liku*.

W pierwszym tygodniu ferii odbył się VII Międzyszkolny Turniej Tenisa Stołowego w Moniakach.

Luty

6–8.02. Dni Kultury Rolnej w Urzędowie.

18.02. W Ośrodku Kultury w Urzędowie po raz trzeci odbyła się akcja zbiórki krwi przeprowadzona przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, podczas której zebrano 9 litrów krwi.

19.02.–02.03. Kobiety z terenu gminy Urzędów uczestniczyły w warsztatach aktywizujących „Aktywna Pani”, w ramach których odbywały się zajęcia kulinarne, fitness, warsztaty motywacyjne i teatralno-kabaretowe.

Marzec

2.03. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet w Ośrodku Kultury w Urzędowie wystąpił z programem artystycznym Kabaret „KałaMaSZ”.

5–12.03. XLII Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej – eliminacje gminne, w których wzięło udział 150 uczennic i uczniów ze szkół naszej gminy.

5.03. Drużyna z Urzędowa zajęła II miejsce w Mistrzostwach Powiatu w minikoszykówce dziewcząt, które rozegrano w Szkole Podstawowej nr 2 w Kraśniku.

16.03. W Urzędowie odbył się Powiatowy Turniej w Warcabach Stupolowych w kategorii „szkoła podstawowa”. Pierwsze miejsce zajął Marcel Machaj, w kategorii „open” pierwsze miejsce zajął Paweł Malarczyk.

17.03. Starostą kraśnickim został urzędowiak Andrzej Rolla.

27.03. W Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyły się eliminacje gminne do XIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla klas III gimnazjum i klas VII, VIII szkoły podstawowej, w których wzięło udział 13 uczestników.

Na VIII Ogólnopolskim Turnieju Maszyn Wodnych w eliminacjach regionalnych w Białej Podlaskiej uczniowie ZSO w Urzędowie zajęli I miejsce w konkurencji „wydajność” w kategorii szkół ponadpodstawowych w składzie: Maksymilian Słowik, Miłosz Olcha, Wiktor Wilczopolski; III miejsce w konkurencji „wydajność” w kategorii szkół podstawowych w składzie: Alicja Słowik, Oliwia Gozdalska, Emilia Wilczopolska oraz III miejsce w konkurencji „moc” w kategorii szkół ponadpodstawowych w składzie: Kacper Cholewiński i Jakub Resztak.

31.03. W Ośrodku Kultury w Urzędowie Amatorski Teatr Towarzyski z Lublina wystawił komedię *Przypadki Józefa Szwejka* na podstawie powieści czeskiego pisarza Jarosława Haszka *Przygody dobrego wojaka Szwejka*.

Kwiecień

2.04. Ćwiczenia żołnierzy 2. Lubelskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora na terenie Wolskiego Boru w Bęczynie.

6.04. Podczas konferencji „Inspirująca Wieś Polska”, zorganizowanej w Ośrodku Kultury w Urzędowie, rozstrzygnięto konkurs na Sołtysa Ziemi Kraśnickiej 2019. Wśród wyróżnionych znalazło się troje sołtysów z naszej gminy: Barbara Gałkowska z Urzędowa, Małgorzata Latos z Mikołajówki i Stefan Cielma z Zadworza.

12.04. Droga Krzyżowa ulicami Urzędowa.

14.04. Odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej po wczesnośredniowiecznym grodzisku w Leszczynie.

14.04. W Ośrodku Kultury w Urzędowie miało miejsce spotkanie poświęcone Błażejowi Dzikowskiemu – wielkiemu urzędowskiemu patriocie, działaczowi ludowemu, posłowi na sejm, zamordowanemu przez hitlerowców.

22.04. W drugi dzień Świąt Wielkanocnych urzędowscy strażacy zorganizowali śmigus-dyngus na urzędowskim Rynku.

26.04. W urzędowskim Ośrodku Kultury odbył się przegląd gminny XXXVIII Małego Konkursu Recytator-

skiego, w którym wzięło udział 31 uczestników – uczniów klas I–VI szkół podstawowych z terenu naszej gminy.

27.04. Urzędowski „Dance Trip” zajął II miejsce w kategorii wiekowej 8–13 lat w Pierwszym Powiatowym Turnieju Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Urzędowa, który odbył się w Urzędowie.

Maj

3.05. Uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja z udziałem władz samorządowych gminy i powiatu, zakończone wspólnym zatańczeniem poloneza na Rynku.

5.05. W Nieledwi w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej upamiętniającej pracującego w Urzędowie, zamordowanego w Katyniu księdza Stanisława Kontka, wzięła udział delegacja z Urzędowa na czele z burmistrzem Pawłem Dąbrowskim.

5.05. Eliminacje powiatowe do Wojewódzkiego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych odbyły się w Urzędowie. Wzięło w nich udział 11 zespołów śpiewających i solistów z powiatu kraśnickiego. Gminę Urzędów reprezentował zespół „Vox Celestis”, który otrzymał wyróżnienie. Klub Seniora z Urzędowa uprzyjemnił eliminacje krótkim widowiskiem teatralnym *Wielka Sobota w Palecznicy*.

10.05. W czasie peregrynacji Krzyża Świętego w naszej parafii odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami miasta.

12.05. Pierwszą Komunię Świętą przyjęło 20 dzieci z naszej parafii.

17.05. Na Turnieju Siatkówki Dziewcząt Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych o Puchar Starosty Kraśnickiego rozegranym w Zespole Szkół nr 1 w Kraśniku drużyna ZSO Urzędów zajęła trzecie miejsce.

19.05. Na urzędowskim Rynku otwarto wystawę „Generał Kukliński – Polska samotna misja” poświęconą tajnej działalności generała, która uchroniła ludzkość przed wybuchem trzeciej wojny światowej.

24–26.05. Dni Urzędowa, podczas których odbyły się: konkurs piosenki przedszkolnej, konferencja naukowa Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, ekspozycja zabytkowych pojazdów wojskowych, występy miejscowych zespołów działających przy Ośrodku Kultury, koncert chóru Lubelskiej Izby Lekarskiej „Continuum”, zespołu młodzieżowego „Manufaktura” z Annapola, orkiestry strażackiej z Urzędowa, zespołów „Dejw” i „Tex”, piosenki dziecięce śpiewały „Szczygiełki” z Poniatowej, a gwiazdą Dni Urzędowa był zespół „Piękni i Młodzi”.

25–26.05. Odbywały się w Urzędowie „Warsztaty aktywizujące – Rękodzieło w dzisiejszych czasach”. Na warsztaty przyjechali licznie rzemieślnicy z kraju i z zagranicy, najwięcej garncarzy.

28.05. Uczennice klasy VIII w Bobach-Kolonii Ewelina Chmiel i Patrycja Kowalska zajęły trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Sen o Japonii. Pomoc Japonii dzieciom polskim w latach 1919–1922. Lekcja solidarności społecznej” zorganizowanym przez Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie. Patronat honorowy nad konkursem objęła ambasada Japonii i Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Czerwiec

1.06. Przez naszą gminę przejechał samochodowy Rajd Nadwiślański.

4.06. W Szkole Podstawowej w Leszczynie odbył się „Dzień Rodziny”. Impreza miała charakter profilaktyczno-wychowawczy, a jej celem była integracja środowiska lokalnego.

11.06. W urzędowskim Ośrodku Kultury odbył się V Międzyszkolny Konkurs Piosenki Angielskiej „You Can Sing”. Wystąpiło 17 wokalistów ze szkół podstawowych z naszej gminy i ze szkoły w Ostrowie w gminie Wilkołaz.

Na Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Dziewcząt w Plazówce, które odbyły się w SP nr 5 w Kraśniku pierwsze miejsce zajęły zawodniczki z ZSO Urzędów.

20.06. Boże Ciało, procesja do czterech ołtarzy po Rynku Urzędowa.

23.06. Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Urzędowie oraz Burmistrz Urzędowa w porozumieniu z Gminą Annapol zorganizowali w Urzędowie Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, w których wzięło udział 18 drużyn z gmin Urzędów i Annapol. Zawody wygrała OSP z Bęczyna.

23.06. VII Rodzinny Rajd Rowerowy przejechał trasę Urzędów–Dąbrowa-Bór–Urzędów. Udział wzięło 150 rowerzystów.

23.06. W „Józiowej Zagrodzie” odbyło się widowisko obrzędowe *Noc Świętojańska* w wykonaniu Klubu Seniora oraz młodzieży z Ośrodka Kultury w Urzędowie.

28.06. Podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej w Urzędowie burmistrz miasta Paweł Dąbrowski wręczył nagrody najlepszym sportowcom naszej gminy. Nagrody otrzymali: Agata Ćwikła – zawodniczka Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Suples” Kraśnik za zajęcie III miejsca w XXIV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych Wielkopolska 2018 w zapasach kobiet, Klaudia Polak – zawodniczka Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Suples” Kraśnik za zajęcie II miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorek w Zapasach Kobiet, Włodawa 15–16.06.2018, Błażej Paszkowski – zawodnik Ludowego Uczniowskiego Klubu Pływackiego „Fala” Kraśnik za zajęcie IV miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorów w Pływaniu Długodystansowym na Wodach Otwartych 1300 m, kategoria wiekowa 12–13 lat chłopców, Gniewino 2018.

29–30.06. Członkowie Stowarzyszenia Trzeźwościewego „Płomyk” z Urzędowa wzięli udział w corocznym spotkaniu anonimowych alkoholików w Kalwarii Pałacowskiej.

Pod koniec czerwca Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – Klub w Urzędowie obchodziło jubileusz 15-lecia swojej działalności.

Lipiec

5.07. Historyczny sztandar Polskiej Organizacji Wojskowej, ufundowany w 1916 r. przez miejscową Ligę Kobiet, został uroczystie przekazany burmistrzowi Urzędowa Pawłowi Dąbrowskiemu przez potomków kobiet, które ten sztandar wyhaftowały.

14.07. Na urzędowskim Rynku wystąpiła kapela ludowa „Cyja” z okolic Bychawy.

16.07. W obserwatorium astronomicznym w Urzędowie obserwowano częściowe zaćmienie Księżyca.

20.07. W Ośrodku Kultury odbył się pokaz multimedialny połączony z wystawą z okazji 50. rocznicy lądowania Apollo 11 na Księżycu.

28.07. Na urzędowskim Rynku wystąpił zespół „Błękitne Korale” z Zakrzówka.

29.07.–2.08. Wolontariusze z Chin, Indii i Serbii uczyli dzieci z urzędowskich szkół języka angielskiego.

W połowie lipca 30-osobowa grupa przedstawicieli dziesięciu Lokalnych Grup Działania z Mołdawii odwiedziła Urzędów.

Sierpień

1.08. Spotkanie z siostrą Iwoną Cholewińską, która opowiadała o życiu w Afryce, gdzie przebywała na misjach.

4.08. 41. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę zatrzymała się na nocleg w Urzędowie.

12–13.08. „Noc spadających gwiazd” – nocne obserwacje w obserwatorium astronomicznym w Urzędowie.

15.08. Uroczystości Święta Wojska Polskiego, na które złożyła się uroczysta msza święta, złożenie kwiatów przed pomnikiem J. Piłsudskiego i koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu orkiestry OSP Urzędów.

18.08. VIII Rodzinny Rajd Rowerowy „Do źródeł Urzędówki” odbył się na trasie Urzędów–Zalesie–Zdrapy–Pułankowice–Rudki–Lasy–Ostrów–Kolonja–Czubówka–Urzędów.

25.08. Dożynki Powiatowo-Gminne na stadionie „Orla” Urzędów, na których po polowej mszy świętej rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy oraz na najciekawsze stoisko promocyjne, następnie wystąpili artyści z terenu powiatu kraśnickiego, zespół ludowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie „Jawor”, zespół „Chili” i Patrycja Markowska.

W połowie sierpnia odbył się pierwszy Piknik Integracyjny „Koń wśród nas”, podczas którego rozegrano konkurs powożenia zaprzęgami.

Wrzesień

15.09. W Skorzcycach obchodzono 76. rocznicę mordu dokonanego przez hitlerowców na mieszkańcach tej wsi.

22.09. W Ośrodku Kultury odbyło się wspólne czytanie fragmentów nowel polskich w ramach ogólnopolskiej akcji „Narodowe Czytanie” objętej patronatem pary prezydenckiej. Wybrane teksty czytali samorządowcy i mieszkańcy.

28.09. W rocznicę beatyfikacji księdza Michała Sopoćki wierni w kilku miejscach Urzędowa po raz czwarty odmówili *Koronkę do Miłosierdzia Bożego*.

30.09. Urzędów gościł ułanów z Towarzystwa 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, którzy z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej przemierzali trasę szlaku działań bojowych Krakowskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej.

Październik

5.10. Zabawa taneczna zorganizowana przez Klub Seniora w Urzędowie.

14.10. Grupa Literacka „Preludium” zorganizowała wieczór poezji wywodzącego się z Urzędowa poety Jana Stanisława Kamyka Kamieńskiego.

17.10. W Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyło się spotkanie z poetą Zygmuntem Krasińskim – autorem publikacji *Wiersze Zygmunta Krasińskiego z Urzędowa*. W spotkaniu uczestniczyła Grupa Literacka „Preludium”.

18.10. W Bęczynie odbyła się uroczystość poświęcenia dwóch mogił wojennych z okresu I wojny światowej.

20.10. W sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Urzędowie odbył się wieczór autorski Sławomira Franc, autora książki *A kto mi, kuźwa, zabroni czyli 49 przykładów na to, że można...* Gościem specjalnym tego wieczoru był aktor Jerzy Rogalski.

22.10. Dziecięcy zespół „Wesołe Nutki” działający przy Ośrodku Kultury w Urzędowie zajął II miejsce w V Powiatowym Konkursie Piosenki Ludowej „Jarzębinka 2019” w Słodkowie Trzecim.

25.10. W Ośrodku Kultury w Urzędowie burmistrz miasta wręczył 85 uczniom z gminy Urzędów stypendia za osiągnięcia artystyczne, w nauce i sporcie ufundowane przez samorząd.

27.10. Osiem gminnych jednostek OSP przeprowadziło ćwiczenia mające na celu sprawdzenie gotowości naszych jednostek OSP w trudnych sytuacjach oraz podniesienie sprawności strażaków.

31.10. Żołnierze 224. Kompanii Lekkiej Piechoty z Dębina z 2. Lubelskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” sprząkali nagrobki żołnierzy AK na cmentarzu urzędowskim.

Listopad

1.11. Na cmentarzu urzędowskim została poświęcona i odsłonięta tablica z nazwiskami żołnierzy z Urzędowa, którzy zostali zamordowani przez Sowieców w 1940 roku.

10.11. W Ośrodku Kultury w Urzędowie miała miejsce wieczornica poświęcona 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

11.11. 101. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę uczczono w Urzędowie wspólnym odśpiewaniem przez mieszkańców przy akompaniamencie orkiestry strażackiej hymnu narodowego przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego.

12–14.11. W Urzędowie odbyły się Dni Kultury Zdrowotnej, podczas których honorowi krwiodawcy oddali 6 litrów krwi.

22.11. W urzędowskim Ośrodku Kultury odbyła się promocja książki Urszuli Gierszon i Małgorzaty Anny Ciosmak *Leon Ulrich 1811–1885. Poeta i patriota*. Podobna promocja tej książki miała miejsce 28 listopada w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

23.11. Zespół „Vox Celestis” zajął II miejsce w XVIII Powiatowym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Wsi, który odbył się w Trzydniu Dużym.

28.11. 19 par małżeńskich zostało uhonorowanych przez władze samorządowe Urzędowa i powiatu z okazji „Złotych Godów”.

29.11. W Ośrodku Kultury odbyła się zabawa andrzejkowa dla dzieci.

29.11. W Bibliotece Publicznej w Urzędowie odbyło się spotkanie autorskie z Jolantą Szwalbe pt. „Nie starzej się ten, kto umie cieszyć się życiem”.

Pod koniec listopada burmistrz Urzędowa odebrał okolicznościowy medal 100-lecia Polskiego Czerwonego

Krzyża. Medal został przyznany samorządowi Urzędowa za wspieranie działań PCK, w szczególności honorowych krwiodawców.

Grudzień

7.12. Koło Miłośników Astronomii im. Jana Heweliusza w Urzędowie obchodziło 25-lecie swojej działalności.

22.12. Na Rynku przy Szopce Bożonarodzeniowej odbyła się wspólna wigilia mieszkańców Urzędowa.

Justyna Cieślicka

Dni Urzędowa 2019

Było głośno, radośnie i tłoczno. Stadion „Orla” Urzędów podczas niedzielnego festynu oraz koncertów wypełniony był niemalże po brzegi. Mnóstwo naszych mieszkańców także w sobotę skorzystało z szeregu atrakcji przygotowanych przez nasz samorząd. Zgodnie z wieloletnią tradycją, w ostatni weekend maja 2019 r. obchodziliśmy Dni Urzędowa, które z pewnością można podsumować jednym słowem: udane. Program był urozmaicony, dopisała nie tylko pogoda, ale i uczestnicy naszego wspólnego świętowania.

Dni Urzędowa rozpoczęły się w piątek 24 maja przed południem Konkursem Piosenki Przedszkolnej. Wzięły w nim udział przedszkolaki z terenu gminy Urzędów, które swoje wokalne umiejętności zaprezentowały w dwóch kategoriach wiekowych.

Po południu odbyła się konferencja naukowa Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej.



Prof. dr hab. Ryszard Szczygieł wygłasza referat

– „Zwykle na temat przewodni tej corocznie organizowanej konferencji wybieramy jakieś ważne wydarzenia, najczęściej rocznice. W tym roku to jest rocznica zawarcia unii lubelskiej” – podkreślał prof. Marian Surdacki, który otworzył konferencję.

Słowami podziękowań skierowanymi w stronę Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej za to, że zawsze chętnie

włącza się w tego typu wydarzenia swoje wystąpienie rozpoczął Paweł Dąbrowski, burmistrz Urzędowa. W naukowym wieczorze prelekcje wygłosili: prof. dr hab. Ryszard Szczygieł *Urzędów na szlaku Unii Jagiellońskiej*, dr Paweł Jusiak *Unia lubelska i jej znaczenie* oraz prof. Mieczysław Ryba *Unia lubelska – Unia Europejska. Próba porównania*.

W sobotę 25 maja na urzędowskim Rynku spotkali się rzemieślnicy polscy i zagraniczni, bowiem równoległe do Dni Urzędowa w naszym mieście odbywały się „Warsztaty aktywizujące – Rękodzieło w dzisiejszych czasach”. Również ta impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności.

Na Rynku były też atrakcje dla najmłodszych, w tym m.in. dmuchańce czy żywe maskotki, ale i dla nieco starszych. Uwagę tych drugich przyciągała wystawa samochodów sportowych oraz zabytkowych pojazdów wojskowych. Kolejka ustawiała się do symulatora dachowania z lubelskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Podczas takiej próby dachowania można było przekonać się, jak ważne jest zapinanie pasów bezpieczeństwa w trakcie jazdy samochodem.

Wieczorem na scenie Ośrodka Kultury z koncertem „Varia na głosy” wystąpił Chór Lubelskiej Izby Lekarskiej „Continuum” wraz z zespołem kameralnym. Warto zaznaczyć, że w skład chóru „Continuum” wchodzi muzyki, ale i lekarze, którzy oprócz pracy poświęcają się swojej pasji. Ich występ spotkał się z ogromną owacją publiczności.

Ostatni dzień świętowania, czyli niedziela 26 maja, przyciągnęła tłumy. Po uroczystej mszy św. w intencji mieszkańców gminy Urzędów odprawionej w urzędowskim kościele, władze samorządowe, zaproszeni goście, mieszkańcy i wszyscy zainteresowani spotkali się na stadionie „Orla” Urzędów. Festynowa zabawa rozpoczęła się o godzinie 14.30.

Oficjalnie otworzył ją burmistrz Paweł Dąbrowski: „Dla mnie to pierwsze dni naszego miasta – naszej gminy, które świętuję z Państwem jako burmistrz Urzędowa” – podkreślał. – „Mam nadzieję, że w zaproponowanym

programie naszego świętowania każdy z Państwa odnalazł choć jedno wydarzenie, które go zainteresowało. Będę starał się, aby każdego roku urozmaicać program, by wspólnie spędzony czas odpoczynku był dla nas wszystkich owocny, by jeszcze bardziej zbliżył nas do siebie, abyśmy tworzyli zgodne społeczeństwo, które potrafi nie tylko wspólnie świętować, ale również pracować dla wspólnego dobra. Bo przecież razem możemy więcej” – zaznaczał burmistrz, który po powitaniu zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy i integracji.



Przemawia starosta kraśnicki Andrzej Rolla, obok stoi burmistrz Urzędowa Paweł Dąbrowski

We wspólnym świętowaniu wśród zaproszonych gości uczestniczyli m.in. Jarosław Stawiarski – marszałek województwa lubelskiego, Andrzej Rolla – starosta kraśnicki, Piotr Janczarek – wiceburmistrz Kraśnika, Anna Baluch – zastępca dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie, czy Józef Potocki – wójt gminy Zakrzówek.

– „Dziś są imieniny Urzędowa. Dziś jest czas, żeby się spotkać, żeby poprzemywać razem ze sobą. Cieszę się, że jest was tak dużo, to znaczy, że zależy wam na tym

naszym Urzędowie. Życzę, abyście się dobrze bawili” – zaznaczał starosta kraśnicki Andrzej Rolla.

– „Życzę wam przyjemnej zabawy, żebyście dziś mogli zapomnieć o codziennych troskach” – podkreślał marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Po części oficjalnej na dobre rozpoczęła się festynowa zabawa połączona z występami artystycznymi naszych lokalnych artystów oraz gwiazd muzycznych. Na scenie zaprezentowały się zespoły taneczne funkcjonujące przy naszym OK, orkiestra strażacka, „Vox Celestis”, „Kapeła Janka”, rodzeństwo Kowalskich i Kinga Wołoszyn. Wcześniej wystąpiły „Szczygiełki” z Poniatowej i „Manufaktura” z Annopola.

Nie lada atrakcją okazały się loty balonowe. Oczywiście nie zabrakło też atrakcji skierowanych do najmłodszych uczestników świętowania, w tym cieszącego się ogromnym zainteresowaniem wesołego miasteczka. Skorzystała można było także z przejażdżki bryczkami, które oferowali członkowie Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa”. Tradycyjnie obecne były wystawy rękodzieła, stoiska promocyjne oraz gastronomiczne prezentujące swoje produkty. Niezawodne panie z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowały bogate stoiska swoich wypieków, którymi częstowały uczestników festynu. Wszyscy też mogli posilić się specjami kuchni węgierskiej, którą polecali obecni na Dniach Urzędowa przedstawiciele delegacji z naszego miasta partnerskiego z Węgier.

Zakończeniem świętowania były koncerty gwiazd disco polo. Na scenie zaprezentowały się zespoły „Dejw”, „Piękni i Młodzi” oraz „TeX”. Na te występy przybyły tłumy mieszkańców naszej gminy, a także goście z okolicznych miejscowości.

Korzystając z okazji, dziękujemy wszystkim sponsorom, instytucjom i osobom zaangażowanym w organizację tego wydarzenia, jak również wszystkim uczestnikom Dni Urzędowa 2019 za tak liczną obecność i wspólną zabawę.

Elżbieta Kuśmiderska

80. rocznica wybuchu II wojny światowej. Wojna i okupacja na ziemi urzędowskiej

„I niech nie myślą państwo, że ktoś dziś tu straszy.
Kiedy była wojna, były ciężkie czasy.
I strzeż nas Panie od głodu, ognia, wojny.
Choć jest dziś nielekkko, ale czas spokojny”.

Zygmunt Krasiński z Urzędowa

Dnia 10 listopada 2019 r. o godz. 16.00, w przeddzień 101. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, w Ośrodku Kultury w Urzędowie odbyła się wieczornica. Celem spotkania było przywołanie obrazów z czasów

„pożogi”, głównie w Urzędowie, i wspomnienie mieszkańców ziemi urzędowskiej, którzy walczyli, zginęli z rąk niemieckich i sowieckich okupantów.

Na wstępie zostały zaprezentowane zdjęcia przedstawiające zbombardowaną i spaloną Warszawę we wrześniu 1939 r. oraz polskich żołnierzy wziętych do niemieckiej niewoli. Towarzyszyła im zakazana piosenka *Dnia pierwszego września roku pamiętnego*, zaśpiewana przez Kazimierza Smolińskiego. W dalszej kolejności

uczestnicy spotkania usłyszeli wiersze: *Alarm* Antoniego Słonimskiego, *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w wykonaniu Józefa Barana oraz utwór Władysława Broniewskiego *Żołnierz polski*, recytowany przez Annę Puacz i jej wnuczkę Alicję. W trakcie przedstawienia wszyscy wspólnie śpiewali pieśń *Wojenko, wojenka*, a Aleksandra Surdacka zakończyła pierwszą część programu piosenką *Wrzosa*.



W drugiej części wieczornicy Grupa Literacka „Preludium” przedstawiła kalendarium wojny i okupacji na terenie gminy Urzędów oraz losy jej mieszkańców. Narratorzy mówili o przybyciu polskiego wojska do Urzędowa w dniach 8–12 września 1939 r. oraz o wkroczeniu Niemców 15 września. Przedstawili najważniejsze wydarzenia: przyjazd „wygnańców”, wprowadzenie się żandarmów na plebańnię, egzekucję na Rurach Jezuickich w Lublinie, w której zginęli urzędowscy patrioci. Przypomnieli urzędowiaków zabitych przez Sowietów w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Opowiadali też o werbunku mieszkańców gminy na przymusowe roboty i o przybyciu Panczernej Górskiej Kompanii, która zamieniła Dom Ludowy na warsztaty remontowe. Przekazali informacje o powstaniu placówki AK i składzie komendy. Przedstawili scenę przysięgi AK. Przywołali pamięć o losie urzędowskich Żydów, kryjących się po polach i lasach oraz wywiezionych do getta w Kraśniku. Pamiętali o egzekucjach w Skorzcycach i Zakrzówku. Odczytali listę nauczycieli prowadzących w Urzędowie tajne nauczanie. Podali nazwiska walczących na froncie zachodnim. Przekazali wiadomości o przebiegu akcji „Burza”. Podkreślali, że partyzanci nie pogodzili z tym, co miało nastąpić w Polsce, zeszli do drugiego podziemia.

W tej części przedstawienia zostały wykorzystane zdjęcia pomników na Rurach Jezuickich w Lublinie i w Zakrzówku, wiersze Tadeusza Mocho: *Wiosna w lesie* w interpretacji Izabeli Nowaczyńskiej, piosenka *Sen* wykonana przez Aleksandrę Surdacką, *Człowieczeństwo* w wykonaniu Marianny Parczyńskiej, *Hymn Armii Kra-*

jowej, pieśń *Czerwone maki* zaśpiewaną przez Kazimierza Smolińskiego, *Marsz Zaporczyków* (wspólny śpiew), wiersz Zygmunta Krasińskiego *Wspomnienie o chlebie* recytowany przez Annę Puacz oraz utwór *Boże coś Polskę* (wspólny śpiew).

Po raz pierwszy w programie wystąpili goście: Marek Ambrożkiewicz, Anna Rolla, Monika Pasternak, Izabela Nowaczyńska, Grupa Historyczna „Leguny” z Popkovic: Adam Bartoszek, Tomasz Chapski, Wojciech Chapski, Jakub Grządka, Michał Grządka, Mateusz Chołody, Roman Szumny i Daniel Szumny. Należy podkreślić, że przystąpili oni do inscenizacji bez wahania i godnie wypełnili swoje zadanie.

Po części artystycznej Zygmunt Krasiński przeczytał swój najnowszy wiersz *Jeszcze Katyń*. Marian Goliński wspominał dziadka Stanisława i wuja Zbigniewa Rzepeckich, ofiary egzekucji w Zakrzówku w 1943 r.

Zaprojektowana przez Mariannę Parczyńską wystawa stanowiła dekorację. Przygotowali ją: Lech Dudziński, Anna Puacz, Józef Baran, Elżbieta Kuśmiderska. Przedstawiono na niej zdjęcia zamordowanych w 1940 r. przez Sowietów, konspiratorów z Urzędowa, partyzantów zesłanych do sowieckich łagrów w 1944 r. oraz fotografie nagrobnych tablic z mogił partyzantów na urzędowskim cmentarzu. W centrum uwagi widniał bukiet biało-czerwonych goździków. Scenariusz wieczornicy został opracowany na kanwie książek: *Wojna i okupacja w Urzędowie*, zeszytu historycznego *Urzęd-*



dowiaci na nieludzkiej ziemi, wspomnień Kazimierza Cieślickiego wydanych przez TZU.

Wieczornica 10 listopada 2019 r. była swoistą lekcją historii. Przygotowała ją Grupa Literacka „Preludium”. Cieszy fakt, że w montażu słowno-muzycznym wzięły udział 23 osoby. Uczestnicząc w tym przedstawieniu, odtwórcy ról dali wyraz więzi z ziemią przodków, szacunku dla tradycji i bohaterów małej ojczyzny.

Obecność na spotkaniach jest manifestacją uczuć i przywiązania do ponadczasowych wartości: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Justyna Cieślicka

Piknik Integracyjny „Koń wśród nas”

Zorganizowany w Urzędowie w połowie sierpnia 2019 r. I Piknik Integracyjny, z końmi w roli głównej, przyciągnął wielu uczestników chętnych do rywalizacji w przeprowadzonych konkursach, a także liczną publiczność. Podczas wydarzenia rozegrany został konkurs powożenia zaprzęgami o „Kantar Burmistrza Urzędowa”. W programie znalazły się także skoki przez przeszkody oraz pokaz w wykonaniu Pawła Jachymka i jego konia o imieniu Wicher.

Tego typu wydarzenie w naszym Urzędowie odbyło się po raz pierwszy. Jego organizatorami było Stowarzyszenie Miłośników Koni „Podkowa” we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Kraśniku i Burmistrzem Urzędowa. Finansowe wsparcie zapewнили także: Urząd Marszałkowski w Lublinie, Lubelski Związek Hodowców Koni, Firma Nutrena, Kazimierz Babski, Zajączków 13, Opole Lubelskie.

Jak już zostało wspomniane, Piknik spotkał się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony samych uczestników, jak i publiczności. W oficjalnym otwarciu imprezy uczestniczyli: burmistrz Urzędowa Paweł Dąbrowski, zastępca burmistrza Urzędowa Andrzej Misztal, starosta kraśnicki Andrzej Rolla, prezes Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa” w Urzędowie Anna Rolla oraz Kazimierz Choma – dyrektor lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, reprezentujący marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.



„Koń od zawsze jest związany z człowiekiem. Wykorzystywany jako siła pociągowa, ale również jako środek transportu. Potrzebny człowiekowi w czasie pokoju, jak i wojny. Konie ginęły na polach bitew. Na ich grzbietach Polacy zwyciężali, ale i przegrywali bitwy. Wojsko i konie. Myślę, że to wspaniałe połączenie, by w ten sposób świętować w Urzędowie Święto Wojska Polskiego” – podkreślił Paweł Dąbrowski, burmistrz Urzędowa. – „Po ilości osób zainteresowanych piknikiem, jak i po opiniach, jakie do nas trafiły, jesteśmy przekonani, że ten sposób świę-

towania okazał się bardzo dobrym pomysłem. Dlatego będziemy chcieli w przyszłych latach go kontynuować” – dodał burmistrz Dąbrowski.

Konkursowa rywalizacja, w której główną konkurencją był konkurs powożenia zaprzęgami, przebiegała pod okiem sędziego Krzysztofa Pietrzaka. Zaprezentowało się w niej kilkanaście zaprzęgów, w tym kilka urzędowskich.

„Kantar Burmistrza Urzędowa”, czyli główna nagroda w konkursie powożenia zaprzęgami, trafił do Artura Brzozowskiego. Drugie miejsce zajął członek urzędowskiego Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa” Dariusz Chruścielewski, a miejsce trzecie – Zbigniew Michalczyk.



W pokazie skoków przez przeszkody swoje umiejętności prezentowali młodzi i dorośli zawodnicy reprezentujący stajnie z naszego powiatu. W tej konkurencji wystąpiło 20 jeźdźców. Każdy z nich otrzymał dyplom potwierdzający uczestnictwo w Pikniku. Ich umiejętności, jak i sam fakt odwagi obycia z końmi wśród młodych jeźdźców po zakończeniu rozgrywek chwalił sam sędziujący Krzysztof Pietrzak.

W przerwie pomiędzy konkurencjami miał miejsce niezwykle ciekawy pokaz w wykonaniu konia o imieniu Wicher i jego trenera Pawła Jachymka. Wzbudził on podziw wśród publiczności. Występ pokazał wszystkim, jak wielkie może być zaufanie konia do swojego trenera. Paweł Jachymek i Wicher zaprezentowali bowiem rozbicie ściany końską głową, przejazd wśród ognia, wspólne przytulanie czy zamknięcie się w kartonowym pudełku. O ich profesjonalizmie świadczy fakt, że często razem uczestniczą w produkcjach filmowych. Niebawem można będzie ich zobaczyć w *Legionach*, gdzie Paweł Jachymek wraz ze swym koniem dublował Borysa Szyca.

Oprócz konkursów i atrakcji typowo związanych z końmi, tj. przejazdy bryczkami i kucykami, imprezie towarzyszyły także inne ciekawostki m.in. dmuchańce dla najmłodszych.